

Jan Niewęglowski

"Educazione e pedagogia in una cultura che cambia", C. Nanni, Roma 1992 : [recenzja]

Seminare. Poszukiwania naukowe 10, 260-262

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

odpowiedzialność za to, czy i jak podjęliśmy trud zrozumienia, zmiany własnego życia. Wreszcie jest to nasza odpowiedzialność jako rodziców zarówno w sensie starań o akceptację samych siebie skutkującą prawidłowym stosunkiem do naszych dzieci, jak i w znaczeniu zrozumienia psychologicznych efektów stosowania określonych metod, oddziaływań wychowawczych.

Rzecz nie polega jednak na zrzucaniu na kogoś odpowiedzialności ani obwinianiu siebie, lecz na zrozumieniu, że akty kreacji, jakimi są wychowanie i samowychowanie, zawsze związane są (bo taka jest istota wolności wyboru, a samo wychowanie jest zawsze sytuacją etyczną) z odpowiedzialnością, że nasze propozycje czynione innym i sobie nigdy nie są pozbawione społecznych konsekwencji. Znaczenie ma zatem przyjęcie „osobistej odpowiedzialności” i akcent kładziony na własną wrażliwość, nie zaś restrykcje i odwet za niepowodzenia dzieciństwa. Jeśli sformułować należy sąd dotyczący winy rodziców (uświadamianej sobie przez nich, bądź też nie), winy skutkującej naszymi problemami, to aby uwolnić się od długoletnich ograniczeń i fałszywych sądów o własnej sytuacji, aby uniknąć błędów, które popełniono wobec nas, a które (istnieje realnie takie niebezpieczeństwo) możemy popełnić w stosunku do innych. Tu przypominają się słowa Alfreda Adlera o znerwicowanych matkach, które w istocie wychować mogą przeważnie znerwicowane dzieci czy przekonanie Johna Watsona o tym, iż poczucie niższości rodziców przekłada się w określony sposób na problemy psychologiczne dzieci.

Książka pozwala na diagnozowanie własnej sytuacji poprzez odnajdowanie siebie w określonych przez autorkę zależnościach i przytaczanych przykładach, a jednocześnie zachęca do zmiany życia na lepsze, zawarte zaś w niej sugestie, nadzieja na zmianę i interesująca forma wypowiedzi bardzo czytelnika angażują.

Oczywiście, nikt nie przebuduje gruntownie swego życia jedynie pod wpływem książki S. Forward (gdyby to było możliwe lektura ta mogłaby skutecznie zastąpić długofalową terapię), ale proponowana publikacja daje wiele do myślenia, skłaniając do rozważań i refleksji w momentach podejmowania codziennych i jednostkowych decyzji dotyczących nas i naszych bliskich. Uczyni to, być może, mniej dramatyczny scenariusz naszego życia i otworzy szersze perspektywy rozwoju dla naszych dzieci, profesjonalnym wychowawcom zaś da lepszy wgląd w to, co jest, co było i co być może udziałem ich wychowanków w życiu rodzinnym, a co nie jest bez znaczenia dla przebiegu procesów edukacyjnych w szkole.

Halina Rotkiewicz, Warszawa

C. N a n n i, *Educazione e pedagogia in una cultura che cambia*, Roma 1992, ss. 135.

U schyłku obecnego wieku dostrzegamy w sposób szczególny rodzącą się refleksję na temat nowych perspektyw życia i wychowania. Przyczyną tego procesu są niewątpliwie nowe wymogi wolności i demokracji. Przed nimi stoją, zarówno kraje Europy Wschodniej, które wyzwoliły się spod ustroju komunistycznego, jak również i demokracje zachodnie o modelu rozwoju kapitalistycznego.

Zauważa się ostatnio silne dążenia pokojowe, inspiracje do poprawy poziomu życia wszystkich społeczeństw, wzrostu świadomości życia społecznego, obrony środowiska i praw człowieka ze względu na międzyludzką solidarność, walkę z organizowaną przestępczością i korupcją.

Notuje się także wzrost braku tolerancji, rasizmu, fundamentalizmu religijnego, politycznego i grupowego. Poszukiwanie dóbr osobistych i korzyści z nich płynące, często przesłaniają poczucie sensu dobra wspólnotowego. Pojawia się obojętność na problemy drugiego człowieka, a wiele osób żyje w jakimś złudzeniu, dezorientacji i niepewności co do pewnych principów etycznych.

Złożoność, niejasność i często dwuznaczność sytuacji dociera do współczesnego człowieka przez komunikację. Studiowanie tej ostatniej pozwala nam zauważyć, że odwołując się w swoim przekazie do różnych kultur, czasami sobie przeciwnych, staje się przysłowiową wieżą Babel i przedstawia różne

wizje świata, życia indywidualnego i społecznego, perspektywy rozwoju i cywilizacji. Wobec powyższej sytuacji każda dziedzina ludzkiego życia winna postawić sobie wiele bardzo zasadniczych pytań. Zadanie to stoi również przed pedagogiką, odpowiedzialną za właściwe ukształtowanie młodego człowieka. Od tego zaś zależy obraz przyszłego społeczeństwa.

Poszukiwań na polu wychowania nie należy umieszczać w pozycji przeciwstawnej lub w pozycji wyboru, ale w duchu dialogu z technologią, polityką, z odpowiednim sensem pedagogicznym, z doświadczeniem życiowym, ze zdrową tradycją, z różnymi poglądami wychowawczymi, ze światem kultury, sztuki i ekonomii. W ten sposób proces wychowania ubogacony o aspekt interdyscyplinarności, może skuteczniej wykorzystywać osiągnięcia innych nauk, które pozostają w pewnej relacji do problemów wychowania.

W perspektywie interdyscyplinarności możliwa jest owocna współpraca między filozofią wychowania a teologią. Filozofia bowiem szuka również ostatecznego sensu człowieka i jego historycznego przeznaczenia. Podobną współpracę można nawiązać z antropologią.

W wyniku gwałtownych upadków różnych wizji i ideologii, nastąpił również kryzys wartości. Zaznacza się to nie tylko na polu wychowania, ale również w innych dziedzinach życia społecznego. Niektóre środowiska nawiązują do tzw. „wartości nowych” proponowanych przez szkołę: rozwoju, ekologii, prawa człowieka, współpracy, solidarności, pokoju. Problem ten dotyczy nie tylko odnowy programów nauczania, ale również dość zasadniczych zmian w zakresie dydaktyki i celowości wychowania.

Zagadnienie wartości ze względu na doniosłe znaczenie w wychowaniu, było przyczyną i tłem wielu dyskusji prowadzonych w ostatnich latach na szczeblach narodowych i międzynarodowych. Dotyczyły one nowych programów nauczania dla szkół podstawowych i średnich, jak również obecności religii w szkole. Ponadto omawiały, nawiązując do międzynarodowej konwencji praw ucznia, różne ideologie i teorie wychowania, koncepcje filozoficzne i religijne.

We wszystkich tych sytuacjach podkreślano potrzebę obecności pewnych wartości, tak w życiu człowieka, jak również w procesie jego wychowania. Ich obecność broni człowieka przed nihilizmem, ułatwia odpowiednie używanie wolności, szkołę i program nauczania ustawia w świetle humanizmu, który zmierza do pełnego rozwoju osoby i do ważnego jej uczestnictwa w życiu społecznym. W tym świetle ludzka egzystencja wychowanek uzyskuje nowy sens, znaczenie i wartość, jest miejsce na ciągłe reformowanie programu szkolnego, ułatwianie wychowawcom pogłębiania umiejętności zdobytych i zdobywania nowych.

Wartości należące do konkretnej kultury, w procesie wychowania odgrywają rolę źródła i środków, z których można czerpać znaczenie i sens wysiłków stosowanych na tym polu. Dzięki nim można wypracować i zaproponować pewne wzorce pedagogiczne i projekty wychowawcze. Wartości formalne (poprawność, znaczenie, logiczność, zgodność, dokładność) i operatywne (zdolność, operatywność, oszczędność, praktyczność, generalizowanie) mogą być doskonałym kryterium oceny aktów teoretycznych, praktycznych, naukowych, technologicznych, poszukiwawczych, projektujących i kontrolnych mających szerokie zastosowanie w wychowaniu.

Wychowanie uwzględniające hierarchię wartości może być określane jako sposób życia i wypełniania trudnego zadania bycia człowiekiem.

Cały system kultury powinien również brać pod uwagę konieczność formacji nauczycieli, wychowawców, rodziców i całego systemu społecznego. Osoby te bowiem pomagają innym dojrzewać i kształtować swoją osobowość. Stąd też nie można zredukować ich do roli neutralnych arbitrow i nikomu niepotrzebnych kibiców.

Ważnym aspektem w tym procesie jest świadomość, że fakt uczenia się i własnej formacji powinien przebiegać we wspólnocie, w której zachodzi w sposób najdoskonalszy. Grupa bowiem stanowi bogactwo charakterów, mentalności i różnych odniesień kulturowych. Proponuje przy tym różne sposoby rozstrzygania i rozwiązywania problemów, nie tylko wychowawczych, ale także wspólnotowych i socjalnych.

Pracującym na rzecz wychowania radzi się w sposób szczególny zwrócenie uwagi na problemy inkulturacji, na sposoby zachowania się młodzieży wobec wielości kultur i zmian w niej zachodzących,

poznanie ich sposobów reagowania i możliwości zastosowania bogactw kultury w interwencjach wychowawczych. Ta rewizja praktyczna procesu wychowania, powinna dotyczyć nie tylko osób bezpośrednio w nim zaangażowanych, ale również nauczycieli, rodziców, animatorów, wolontariuszy i innych grup współpracujących i mających jakiś wpływ na wychowanie. Nie można w tym miejscu pominąć całego systemu życia społecznego stworzonego przez państwo. System ten nie może działać w nastawieniu centralistycznym. Powinien kłaść akcent na wartość małych wspólnot i grup zorganizowanych, które stwarzają warunki i oddają wszystkie swoje możliwości na formację obywateli.

Od kilku lat zauważa się stały wzrost produkcji, wskutek czego można mówić o znacznej poprawie warunków ekonomicznych. Lecz nie można w takiej sytuacji zapomnieć również o wychowaniu, które winno być jedną z ważniejszych inwestycji społeczeństwa. Należy ustawicznie poszukiwać nowych rozwiązań, nowych punktów odniesień, nowych wartości. Ze względu na wielkie znaczenie wychowania rodzinnego i pierwszych klas szkoły podstawowej, trzeba zwrócić uwagę na niebezpieczeństwa grożące rodzinie, na jej problemy, potrzeby i wymagania. To samo odnosi się do szkoły. Wszystkie istniejące struktury i organizacje powinny wspomagać powyższe środowiska w wysiłkach dotyczących wychowania.

Dokonując krótkiego podsumowania powyższej publikacji, poruszającej problemy wychowania we współczesnym świecie, należy stwierdzić, że w całości zasługuje na pozytywną ocenę. Przedstawia bowiem bardzo syntetycznie i jasno zagadnienia. Na uwagę zasługuje jeszcze jeden fakt. Autor starał się przedstawić w sposób krytyczny i obiektywny sytuację wychowania w niektórych państwach Europy Zachodniej. Z drugiej strony chyba za mało poświęcił uwagi wartościom chrześcijańskim w wychowaniu.

ks. Jan Niewęłowski SDB, Warszawa

Człowiek – wychowanie – kultura, F. Adamski (red.), Kraków, 1993, ss. 222.

Jak wskazuje sam tytuł publikacji dotyczy ona trzech zagadnień: wizji człowieka, problemów wychowania i kultury społecznej, w której żyje konkretny człowiek. Omawiana książka stanowi zbiór tekstów zebranych z różnych periodyków i opracowań.

1. M. Krapiec, *Człowiek – dramat natury i osoby*

W każdej epoce pojawiały się różne próby wyjaśnienia i filozoficznej interpretacji obrazu człowieka. Z reguły widziano go dwustronnie: jako „natura” (biologiczna) i „duch” (język, poznanie, samowiedza, społeczność). Naturalną koncepcję człowieka przedstawiał ewolucjonizm, w którym człowiek jest ostatnim ogniwem ewolucji żyjącej materii. Freudyzm i marksizm – redukujące człowieka do biologicznej strony – analizują ludzkie „ja” w świetle nauk ekonomicznych. Teoria strukturalizmu, podobnie jak koncepcje powyższe, również osadza mocno człowieka w przyrodzie.

Do powstania wielu współczesnych koncepcji antropologicznych przyczynił się Hegel i jego filozofia człowieka wywodząca się od Kartezjusza i Kanta. Według nich człowiek nie jest samą w sobie całością, ale tylko jej funkcją. Nowy punkt widzenia na człowieka, pod wpływem religii chrześcijańskiej, tworzy Kierkegaard. Tragiczny obraz człowieka i jego życia budują egzystencjaliści.

Klasyczny nurt filozofii, idąc za definicją Boecjusza, podkreśla dwustronność bytu ludzkiego: strukturę materialną i aspekt duchowy. Według tej koncepcji człowiek pojawia się jako jednostkowa substancja manifestująca się poprzez świadome „ja”. Ona prowadzi do uznania człowieka jako bytu osobowego, który transcenduje przyrodę.